

KRYSTYNA GLIJER

ur. 1925; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Koszarowa, dom rodzinny, sąsiedzi, mieszkańcy ulicy, okolica domu rodzinnego, dzieciństwo, ulica Zielona

Okolice domu rodzinnego w Puławach przed II wojną światową

Skromny dom, bo rodzice się pobrali zaraz po I wojnie światowej i nie mieli dużo pieniędzy, a więc dom, kawał ogrodu i to wszystko. To był parterowy, drewniany z werandą, nieotylnowany. Z jednej strony był duży sad i tam gdzieś daleko był dom i wiem, że tam Żydzi urządzali sobie te Kuczki. Myśmy walili kamieniami jak oni mieli te Kuczki. Dalej byli Górecy, mieli czterech synów bardzo uzdolnionych muzycznie. Jeden skończył konserwatorium, drugiego zabili po wojnie, bo był w WiN-ie, a jeden się utopił przed wojną. To była taka fajna paczka do zabawy. Tam dalej na Zielonej to jeszcze Boguccy mieszkali, byliśmy z nimi zaprzyjaźnieni, siostra z bratem uczyli się gry na skrzypcach i ten Jurek Bogucki też należał do tej całej czeredy bawiących się dzieci. Po drugiej stronie mieszkali Lalakowie i tam były trzy dziewczyny też i to była banda taka. Dzieci się bawiły razem wtedy. Ten pan Górecki to on grał na skrzypcach i robił skrzypce, te podstawki, on się tym zajmował. Jego żona siedziała w domu i dziećmi się zajmowała. Pan Lalak to był rybakiem, łowił ryby. Jeszcze po drugiej stronie byli Korzeniowscy, tam były trzy dziewczynki, też mniej więcej w tym wieku. Młodsze, starsze. Także dzieci było dużo. Ulica Koszarowa [to było] błoto. Nie była wybrukowana, było kawałek z jednej strony chodnika, a reszta to było błoto. Jak deszcz padał, to już po wojnie, jak przychodzili do nas goście czasami, to mąż szedł i kładł te drewno czy cegły, żeby nie pobrudzili sobie butów. Nie. Nie było [sklepów], ale był na Zielonej ulicy, na rogu z Koszarową, po prawej stronie zaraz był sklep pana Ziembowicza. Mało się chodziło do tego sklepu, dlatego, że chleb się kupowało codziennie u pani Lipińskiej, to była piekarnia już w mieście. [Natomiast] jeszcze wcześniej, koło tego skwerku starego był taki sklep państwa Siemiaszków. [Na ulicy Zielonej to były] domy prywatne. Dom Madeja ten na górze, taki jeszcze przedwojenny, aha jeszcze był taki dom podróźny z lewej strony, to był Zielińskiego. Potem mieszkała taka Krysia, ale raczej przyjaźniłam się z nią po wojnie już. Po prawej stronie był taki dom Dunina chyba i tam miałam też koleżankę, teraz sobie

przypomniałam ze szkoły, Orłowską.

Data i miejsce nagrania	2007-05-27, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"